

Kamile trafiły w godne ręce

GLOS

Ranking miast:
Zabrze wśród najlepszych

str. 2

Górnik ma
wiceprezesa

czytaj str. 3

ZABRZA I RUDY SŁ.



Cena 1,80 zł (z 15% VAT 8%)

21.07.2011 r. Nr 29 (2729)

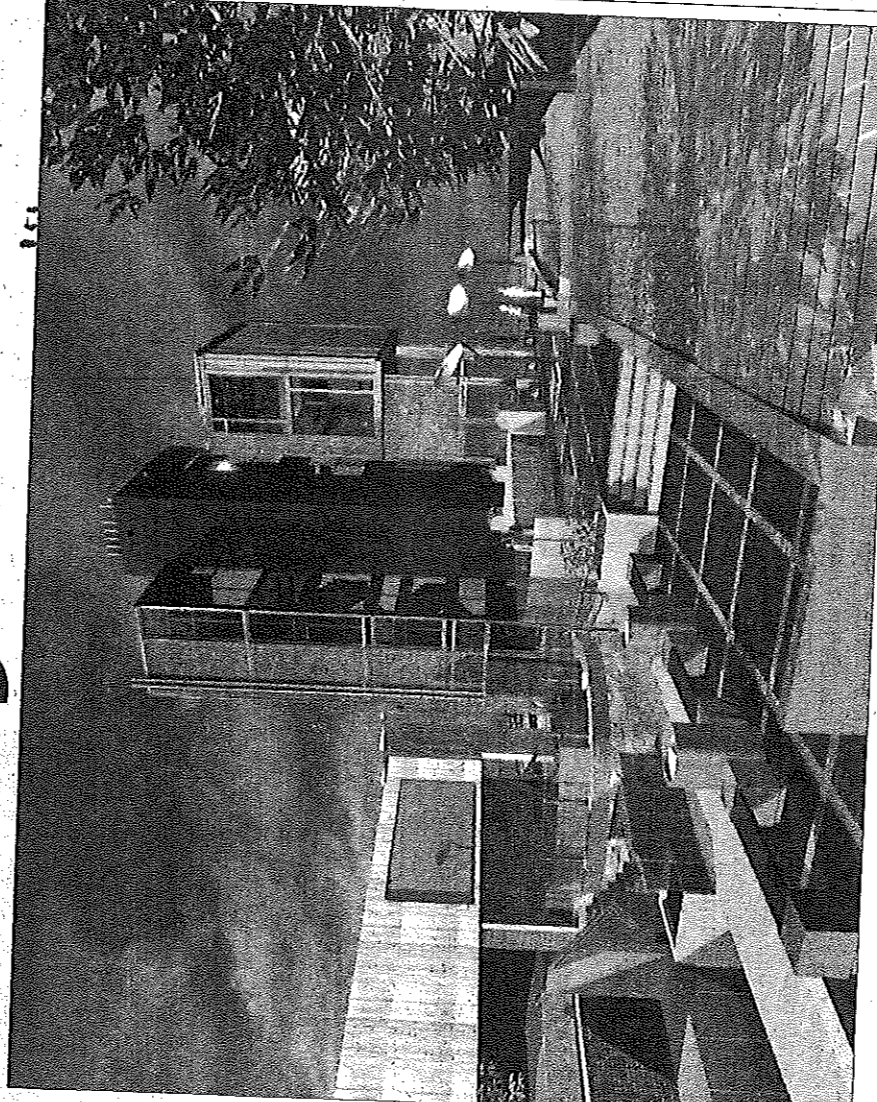
UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

www.GlosZabrze24.pl

Ruszyła budowa podziemnej stacji sztolni oraz budynku dla obsługi turystów

Kluczowy start

Rozpoczęły się długo oczekiwane prace przy rekonstrukcji zabrzańskiego odcinka Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej – jednej z największych atrakcji postindustrialnych Europy. Głównym Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego kilka dni temu ogrodziło i zainaugurowało budowę przy ulicach Karola Miarki i Jagiellońskiej, gdzie znajdował się zabytkowy wyłot sztolni. Dokładnie za 9 miesięcy powstanie tam budynek obsługi turystycznej (na ilustracji) i końcowa stacja kolejki wiodącej podziemnymi korytarzami pod ulicą Wolności. Do finału dobiegają także przetargi na budowę dwóch kolejnych obiektów łączących sztolnię – przy szybie Carnall przy ul. Wolności oraz Skansenie Górnictwem Królowa Luiza przy ul. Sienkiewicza. Całość ma być gotowa w 2012 roku. I będzie! – zapewniają urzędnicy.



DOKOŃCZENIE NA STR. 4

35-latek z Biskupic wyniósł sejf z firmy na terenie swej dzielnicy, po czym woził go w bagażniku samochodowym tak długo... aż wpadł w ręce policji. A ta postawiła mu jeszcze dodatkowy zarzut – kierowania pojazdem bez uprawnień oraz pod wpływem środków odurzających. Może właśnie działaniem narkotyków należałoby tłumaczyć brak czujności złodzieja.

Ukradł sejf i... wpadł

Do przestępstwa doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek (17/18 lipca). Sprawca do firmy wszedł po wyłamaniu krat oraz wyprężeniu okna. Po zrabowaniu sejfu uciekł wraz z nim samochodem nissan sunny, który został zatrzymany jeszcze tej samej nocy przy ulicy Okrzei. Okazało się, że kierowca jest pod wpływem amfetaminy i bez prawa jazdy. Mundurowi znaleźli sejf oraz inne dowody popełnienia przestępstwa. Podejrzanemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. (pej)

Wracali z akcji pożarowej, ujeli sprawczyńię napadu Bohaterscy strażacy

Ratownicy z zabrzańskiej straży pożarnej pod wpływem nieoczekiwanych zmian w sytuacji wzięli się w rolę policjantów i ruszyli na pomoc człowiekowi napadniętemu busowym. Dwoje młodych ludzi okradło nietrzeźwego mężczyznę z portfela tuż pod bokiem komendy policji, a także kamery monitoringu miejskiego.

Była noc z soboty na niedzielę (9/10 lipca), gdy załoga straży pożarnej wracała z tympowej akcji. Wóz zatrzymał się

na czerwonym świetle przy skrzyżowaniu ulic 1 Maja i de Gaulle'a. Właśnie wtedy dwojeka załogi Mariusz Dziółko zauważył przez szybę samochodu, jak dwoje młodych ludzi (mężczyzna i kobieta) wciąga pod wiatę przystankową nietrzeźwego przechodnia i zaczyna go bić.

Nasi strażacy nie czekali ani chwili, natychmiast ruszyli z pomocą. Sprawcy zaczęli uciekać – relacjonuje Krzysztof Grabowiec, rzecznik prasowy straży pożarnej. Jeden ze strażaków został na miejscu, by udzielić pierwszej pomocy medycznej mężczyźnie z krwawią-

cą głową, a pozostali pięciu (Adam Kudela, Rafał Marek, Grzegorz Tacz, Andrzej Walczak i Arkadiusz Zajac) puścili się w pościg za sprawcami napadu. Ze względu na niezbyt stosowny do tego strój strażacki, zdolali dogonić tylko dziewczynę, przy której znaleziono portfel ofiary wraz z zawartością. Na miejsce wezwali policję i pogotowie ratunkowe. Rannego przewieziono do szpitala, a młodocianą do komendy policji.

W sprawie może bulwersować fakt, że choć mężczyźni napadnięto kilkadziesiąt metrów od komendy policji

GlosZabrze24.pl
Czas Internetowy Egzemplar
Zabrze, ul. 3 Maja 2
32 278-47-59
NEGOCJACJA CEN

REKLAMA

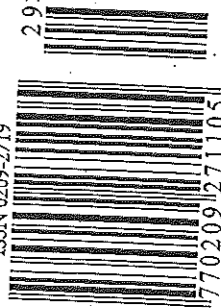
KANTOR

Zabrze, ul. 3 Maja 2

32 278-47-59

NEGOCJACJA CEN

ISSN 0209-2719



9 770209 271105

Kluczowy start

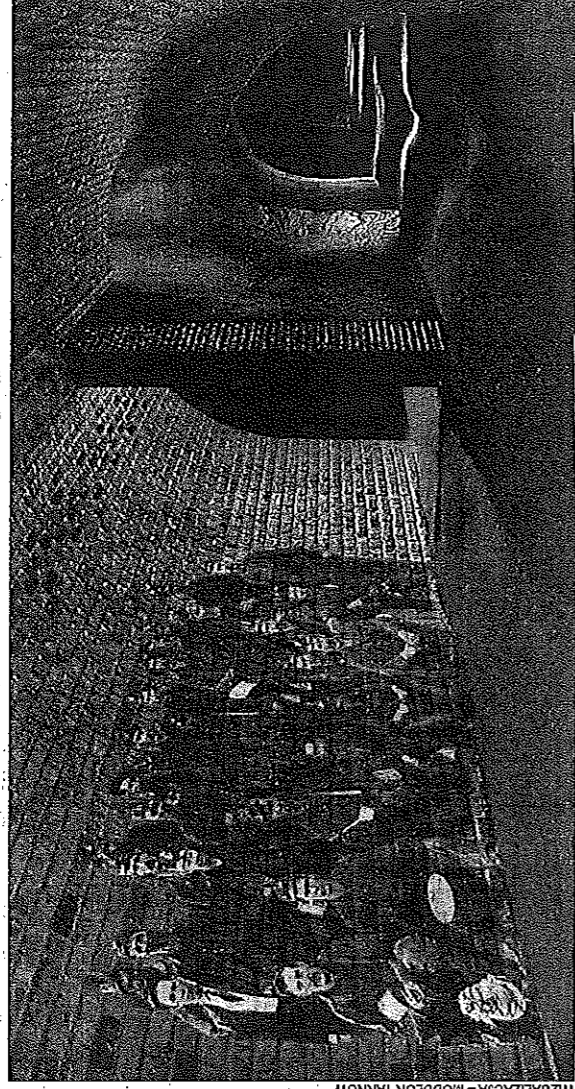
DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Śmiały projekt nosi nazwę Europejski Ośrodek Kultury Technicznej i Turystyki Przemysłowej i polega na przystosowaniu dla turystów podziemnej trasy śladem zabytkowej Główniej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej, a także na rewitalizacji przynależnych jej trzech wspomnianych miejsc: wylotu owej sztolni przy ul. Miarki (właśnie ruszyła budowa), budynku Skansenu przy ul. Sienkiewicza oraz szybu Carnall przy ul. Wolności (koło hali Pogoni). Zwiedzanie będzie się rozpoczynało właśnie w tym miejscu zjazdem pod ziemię dwoma windami. Potem przesiądziemy się na kursujące wahadłowo dwie fódki napędzane cichym elektrycznym silnikiem umieszczonym w kadłubie, którym przepłyniemy ponad półkilometrowy odcinek do rozwiązania. Na tym podziemnym skrzyżowaniu przesiądziemy się do kolejnej fódki (by nią udać się w kolejną podziemną podróż pod miastem aż do ulicy Miarki) lub przejdziemy pieszo oczyszczonym i jedynym w Europie XIX-wiecznym powęglowym chodnikiem do Skansenu przy ul. Sienkiewicza. Tam obejrzyć będzie można znacznie już wczesniej turystom pogórze atrakcję, urządzenie, wyrobiska i chodniki a nawet odbyć podróż górniczym pociągiem. Na powierzchni powstanie duży park z poprzemysłowymi atrakcjami dla dzieci oraz interaktywnymi stanowiskami ukazującymi żywy wpływ na geologię.

Kolejowa podróż od podziemnego skrzyżowania-rozwi-

dlenia do ul. Miarki również obfitować będzie w interaktywne i multimedialne prezentacje. Przewidziano na przykład instalację specjalnych stanowisk z „peryskopami” ukazującymi, to co dzieje się na powierzchni. Żywy obraz będzie jednak przechodził w projekcję filmu o historii danego miejsca oraz prezentację zdjęć najważniejszych wydarzeń.

Odpowiedzialnym za udrożnienie sztolni od projektu po finanse (całkowity koszt inwestycji wynosi ponad 69 milionów złotych), z czego dotacje pozyskane na ten cel, m.in. z Unii Europejskiej a także budżetu województwa, wynoszą ponad 41 milionów złotych) jest miasto Zabrze. Głównym realizatorem wszelkich robót - Zabrykowa Kopalnia Węgla Kamiennego Guido, jako największy w mieście podmiot legitymujący się uprawnieniami do wykonania prac budowlanych, jak i geologiczno-górnich. Pomysł o budowania sztolni są natomiast tak stare, że trudno ustalić, kto był ich ojcem. Na pewno największym orędownikiem było Muzeum Górnictwa Węglowego i podległy mu Skansen Górnicy Królowa Luiza z szefem Gustawem Jurkiewiczem. To właśnie dzięki fundacji Pro Futuro założonej przy Skansenie udało się



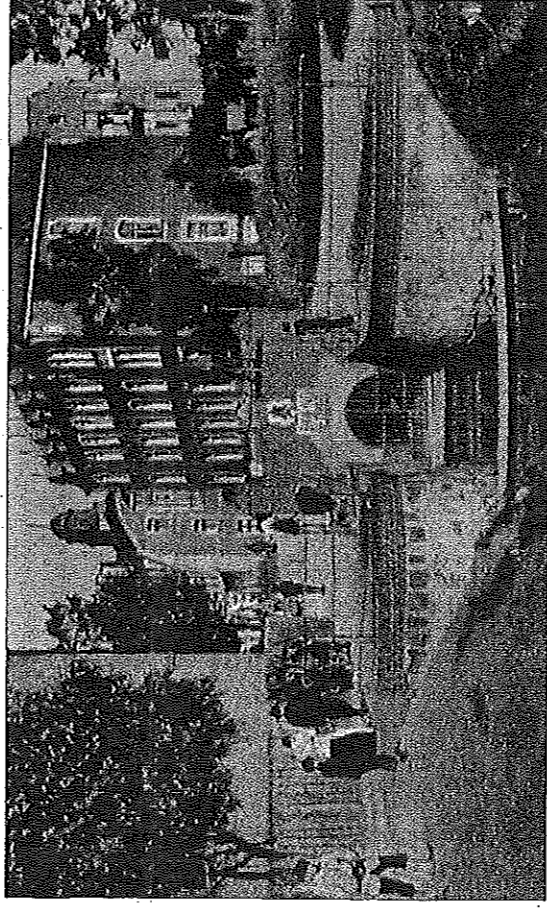
WIZUALIZACJA - MODUL ORTANOW

jeszcze za czasów prezydenta Romana Urbańczyka zabezpieczyć teren wylotu sztolni przy ul. Miarki, gdzie właśnie ruszyła praca budowlana. Kolejny prezydent sprawę sztolni dosłownie przespął, a pomysł jej odbudowy odrodził się kilka lat temu po objęciu władzy przez Małgorzatę Mańkę-Szuliłk. Przez parę lat było jednak w tej sprawie cicho...

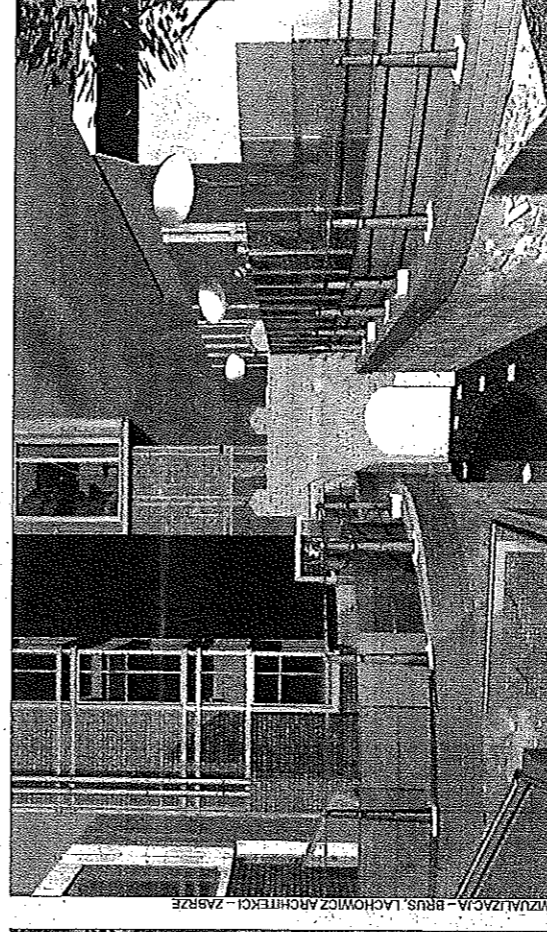
- Bo prace trwały pod ziemią i „na papierze” - mówi Anna Wieczorek z kopalni Guido, pracująca przy tym projekcie. - Nie byłyby efektywne, za to niezwykłe żmudne i drobiazgowo administracyjne. Ale teraz budowa ru-

szka jak z bicza. Nic już nie stoi na przeszkodzie, by zakończyć ją planowo w 2012 roku. Stawianie obiektu biurowego i podziemnej stacji kolejki przy ul. Miarki może być nieco uciążliwa dla mieszkańców, ale potrwa nawet krócej niż zakładaliśmy! Projekt rozpoczętej budowy przewidywał prawie 500 dni pracy, a gliwicka firma wykona wszystko na pewno w 270 dni. W przeciętnym razie - ze względu na wykopy w ulicach aż pod same budynki co utrudni w miasteczku komunikację - zapłaci karę. Przy okazji zaraz obok nad Bytomską powstaną duże parkingi dla turystów.

(JAK)

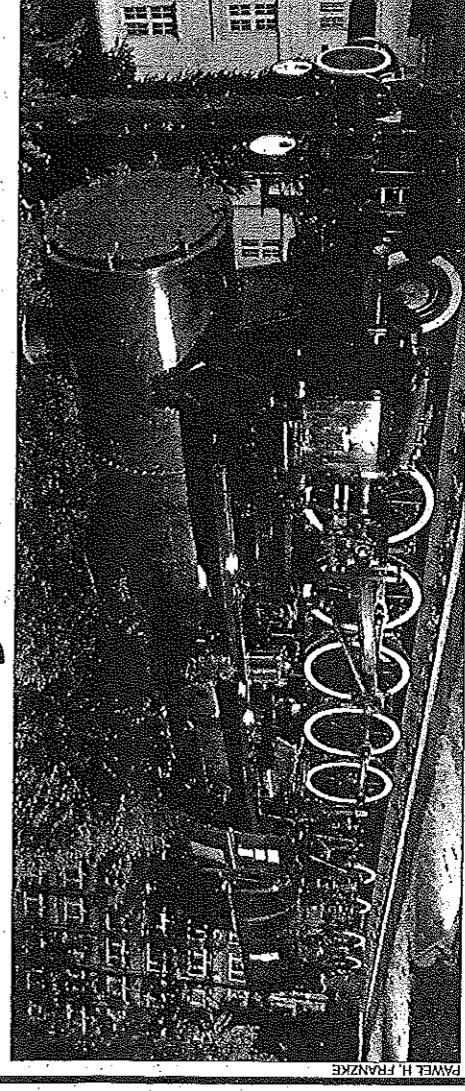


Tak było przy ulicy Karola Miarki pod koniec XIX wieku...



...a tak będzie za dziewięć miesięcy

Lokomotywa Wolności



PAWEŁ H. FRANZKE

Od tygodnia przy ulicy Wolności możemy podziwiać nietypowy eksponat. Przed siedzibą firmy DB Schenker stanęła lokomotywa - ciężka, ogromna i tylko pot z niej nie splywa.

Sama lokomotywa - Ty-2 o numerze bocznym 5680 - jest bardzo symboliczna, bo powstała w 1943 roku na terenie Niemiec, skąd też pochodzi DB Schenker. Jednak zaraz po II wojnie światowej parowóz zarekwirował Związek Radziecki. Na przełomie 1961/1962 pojazd został wywieziony do Jaworzna. Dzielnie

służył Kopalni Piasku Szczakowa aż do 1994 roku. Wtedy został oddany na boczny tor, sporadycznie używany jako kotła grzewczego w czasie zimy.

W wieku 50 lat pojazd trafił pod siedzibę nieistniejącej już spółki PCC Rail. Kiedy ta została przejęta przez DB Schenker, jego władze postanowiły lokomotywę odrestaurować i 15 lipca postawiły pod główną siedzibą w Zabrze. Renowacja była na tyle skrupulatna, że teraz wystarczyłoby tylko napełnić kocioł wodą i rozpalić palemisko, aby lokomotywa znów mogła ruszyć w drogę... (sh)